PISM POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 78 (3212), 5 LISTOPADA 2026 © PISM

BIULETYN

Algieria wraca do Sahelu

Jędrzej Czerep

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Algieria przywróciła stosunki dyplomatyczne z rządzonym przez juntę Mali oraz rozpoczęła pierwszą od 1973 r. zagraniczną misję wojskową – w Nigrze. Powrót do aktywnej obecności w regionie Sahelu służy odbudowie jej osłabionych w ostatnich latach wpływów. Jest też przejawem nabierającej dynamiki rywalizacji toczonej w Sahelu z rządzącą wschodnią Libią rodziną Haftarów, w których Algierczycy widzą regionalnych reprezentantów interesów Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Od początku lat 90. XX w. Algieria budowała silną pozycję w Sahelu (pasie państw na południe od Sahary, od Mauretanii do Czadu), m.in. w zakresie walki z terroryzmem jako inicjator Wspólnego Komitetu Szefów Sztabów (CEMOC) i jako mediator – np. doprowadziła w 2015 r. do porozumienia kończącego wojnę domową w Mali. Ta rola zmalała w ostatnich latach rządów Abd al-Aziza Butefliki (do 2019 r.) i początkowych obecnej administracji Abd al-Madżida Tabbuna. Na ten okres nałożył się narastający kryzys bezpieczeństwa w regionie, stanowiący podłoże przewrotów wojskowych w Mali, Burkina Faso i Nigrze (2020–2023). Powołane wówczas prorosyjskie junty tworzące Konfederację Państw Sahelu (AES) okazały się trwałe, choć presję wywierają na nie ugrupowania dżihadystów i inne grupy rebelianckie. Dlatego też mimo niechętnej postawy Francji szereg państw Afryki Zachodniej, USA, UE, a także Algieria szukają sposobów na budowę pragmatycznych relacji z tymi rządami.

Zaangażowanie w Nigrze. Przed przewrotem gen. Abdourahmane'a Tchianiego w Nigrze w lipcu 2023 r. Algieria była obecna w tym państwie w sektorze naftowo-gazowym: państwowe przedsiębiorstwo naftowe Sonatrach dysponowało koncesją na wydobycie węglowodorów na bloku Kafra na północy Nigru, należało także do konsorcjum mającego budować gazociąg Nigeria–Niger–Algieria (TSGP), aby doprowadzić nigeryjski gaz do Europy. Z tych względów po dojściu nigerskich wojskowych do władzy Algieria początkowo była otwarta na dialog – próbowała mediować między Nigrem a jego sąsiadami z bloku ECOWAS, a jej prezydent zaproponował 6-miesięczny plan przywracania porządku konstytucyjnego. Jednak nowe władze Nigru, które chciały utrwalenia własnych rządów i kursu antyzachodniego, odrzuciły te propozycje i przyjęły nieufną postawę wobec Algierii. W 2025 r. wycofały swojego ambasadora z Algieru, jednocześnie z sojusznikami z Mali i Burkina Faso,.

Zwrot w kierunku odbudowy relacji zaczął się na początku 2026 r., kiedy Tchiani odwiedził Algier, po czym oba kraje podpisały ponad 20 porozumień gospodarczych, zwłaszcza z sektora energetycznego. Sonatrach rozszerzył obecność w Nigrze – został zaproszony do ponownego przebadania zasobów kluczowego dla Nigru pola naftowego Bilma na południu kraju. W czerwcu br. zaczęła też działać sfinansowana przez Algierię i zbudowana (w ciągu 70 dni) przez algierską firmę Sonelgaz elektrownia produkująca prąd dla jego stolicy, Niamey.

Równolegle z odbudową stosunków gospodarczych państwa przywróciły też współpracę wojskową. W sierpniu Algieria przekazała armii nigerskiej cztery helikoptery szturmowe, a w odpowiedzi na próbę puczu przeciw juncie gen. Tchianiego pod koniec tego miesiąca przysłała – jako środek odstraszania rebeliantów – cztery myśliwce Su-30. Stacjonowały one w bazie lotniczej 101 w Niamey, gdzie obecne są również siły rosyjskiego Korpusu Afrykańskiego. 21 października władze obu państw podpisały protokół o współpracy wojskowej, a cztery dni później w trybie pilnym została zwołana sesja algierskiego parlamentu, aby – zgodnie z konstytucją – zatwierdził możliwość wysłania wojsk do Nigru. Oficjalnie misja ma przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo algierskich firm.

Pierwsza zagraniczna misja wojskowa od udziału w wojnie arabsko-izraelskiej z 1973 r. rozpoczęła się w kolejnych dniach. Siły algierskie dotarły wówczas m.in. do miast Arlit (na trasie TSGP) i Agadez, ochraniając wiozące paliwo cysterny innej algierskiej spółki naftowej, Naftal, która przystąpiła do realizacji uzgodnionych wcześniej dostaw poniżej cen rynkowych. Głównym miejscem koncentracji sił algierskich ma być dawna francuska baza Madama w pobliżu styku granic Nigru, Libii i Czadu.

Zaangażowanie w Mali. Algieria traktowała północną część Mali, z którym ma wspólną granicę o długości blisko 1400 km, jako teren swojego wpływu na lokalne sojusze etniczno-polityczne. W 2015 r. dzięki algierskiej mediacji udało się zakończyć malijską wojnę domową, która wybuchła po obaleniu reżimu Kaddafiego w sąsiedniej Libii w 2011 r. Jedną z konsekwencji tego porozumienia było faktyczne wyłączenie północnej części Mali spod kontroli jego władz. Tuaregscy separatyści z Mali korzystali z przychylności Algierii i zaplecza logistycznego znajdującego się za algierską granicą.

Pozycję Algierii w Mali w 2023 r. osłabiło wznowienie przez juntę malijską przy wsparciu rosyjskiej Grupy Wagnera konfliktu z separatystami tuareskimi, dziś występującymi pod szyldem Frontu Wyzwolenia Azawadu (FLA). Spowodowało to, że walki, a także np. ataki dronami, przeniosły się pod samą granicę algierską. W kwietniu 2025 r., po zestrzeleniu przez siły algierskie malijskiego drona zwiadowczego, oba państwa zerwały stosunki dyplomatyczne.

Na pojednanie algiersko-malijskie długo naciskała Rosja, której partnerstwo wojskowe z wrogo postrzeganą w Algierii juntą z Mali blokowało możliwość uzyskania większego wpływu na większą, bogatszą i silniejszą wojskowo Algierię. Ostatecznie w lipcu br., dzięki pośrednictwu Nigru i zaangażowaniu Rosji, obie strony przywróciły ambasadorów i otworzyły przestrzeń powietrzną. W sierpniu i wrześniu wzajemne wizyty składali premierzy, którzy przygotowywali grunt pod uzgadnianą obecnie współpracę w zakresie bezpieczeństwa oraz wspólne projekty gospodarcze.

Rywalizacja w regionie. Powrót Algierii do Sahelu odbywa się w kontekście narastającej regionalnej rywalizacji. Rozgrywa się ona na kilku polach. Jednym z nich jest rywalizacja Algierii, najważniejszego sojusznika uznawanego międzynarodowo rządu Libii z Trypolisu, z konkurencyjnym libijskim ośrodkiem władzy – w Bengazi na wschodzie tego kraju – kierowanym przez gen. Chalifę Haftara (głównodowodzącego Libijskich Arabskich Sił Zbrojnych, LAAF) i jego rodzinę. Wiąże się to z odrębnym, choć powiązanym procesem szerszej rekonfiguracji sojuszy w obrębie Bliskiego Wschodu i części Afryki. W jej ramach krystalizują się bloki saudyjski oraz emiracko-izraelski. Gen. Haftar oraz jego syn Saddam są blisko związani ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA), a Algieria uznaje dalszą ekspansję ZEA i rosnące wpływy Haftarów w regionie za zagrożenie. Obwiniała te siły m.in. o to, że stały za sierpniową próbą przewrotu w Nigrze. Według Algierii groziło to nie tylko utratą nowo pozyskanych przez nią kontraktów w Nigrze, ale też okrążeniem przez siły bloku emiracko-izraelskiego z trzeciej strony – po Libii i Maroku, które przystąpiło do Porozumień abrahamowych i zbliża się do LAAF.

Dlatego na początku października prezydent Algierii sygnalizował np. możliwość wysłania wojsk do Nigru i deklarował, że jego kraj gotowy jest bronić południowego sąsiada „bez względu na wszystko".

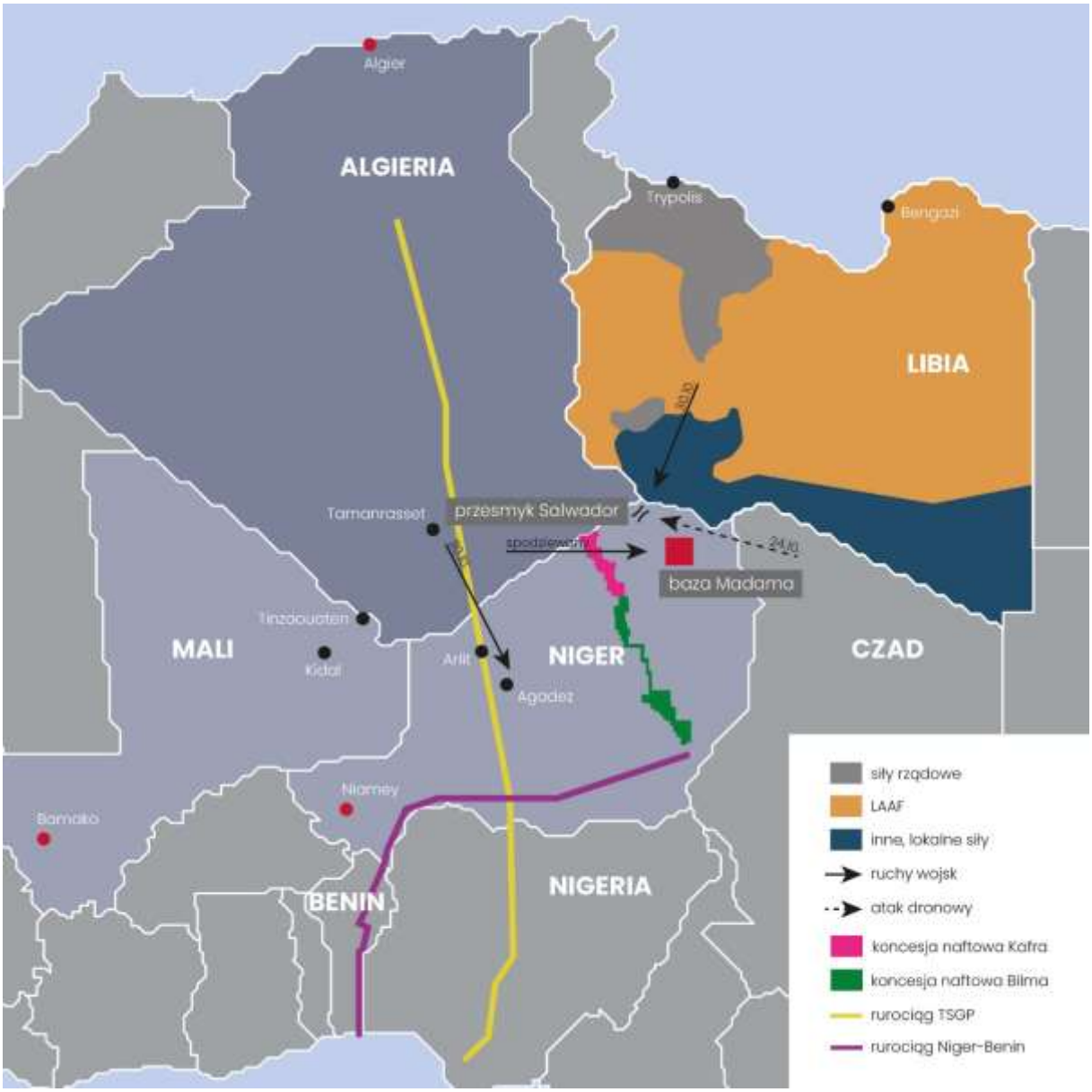
Wskazuje to na motywacje strategiczne. Baza Madama nadaje się na miejsce wywierania wpływu na Libię i Czad (blisko związany z ZEA i Haftarami), np. za pośrednictwem libijskich i czadyjskich ruchów rebelianckich. LAAF i ich sojusznicy są przeciwni tym planom – najpierw z Czadu wystrzelono drony na cele w okolicach granicznego „przesmyku Salwador" (kluczowego szlaku na trasie z Madama do Libii), a następnie pojawili się tam wschodniolibijscy komandosi. Aby obniżyć napięcie, 1 listopada do Bengazi na rozmowy z Saddamem Haftarem przybył premier Nigru Ali Lamine Zeine.

Tak jak Algieria poszukuje środków nacisku na LAAF, władze z Bengazi rozwijają sojusze wokół Algierii. Dążą np. do uzyskania wpływu na tuareskich rebeliantów FLA z Mali i społeczności Tuaregów na południu Algierii, a także do zacieśnienia współpracy z Marokiem.

Wnioski i perspektywy. Algieria przeszła od polityki izolowania junt rządzących w państwach Sahelu do zbliżenia politycznego i aktywnego zaangażowania w Nigrze i Mali. Dzięki temu nie tylko zyskuje kontrakty dla swoich firm i utracone w ostatnich latach wpływy, ale też próbuje powstrzymywać regionalną ekspansję bloku emiracko-izraelskiego i ich sojusznika – libijskich LAAF gen. Haftara. O ile ożywienie gospodarcze związane z algierskimi inwestycjami i pomocą będzie korzystne dla państw Sahelu, to regionalna rywalizacja może skutkować podsycaniem kolejnych lokalnych konfliktów prowadzonych przez pośredników (*proxy*) oraz utrudniać rozmowy na temat zjednoczenia Libii prowadzone pod patronatem USA.

Powrót Algierii do aktywnej roli w Sahelu na razie nie osłabia sytuacji Rosji, która w tym regionie jest obecna wojskowo. Zarówno zbliżenie algiersko-malijskie, jak i algiersko-nigerskie jest dla niej korzystne – w pierwszym przypadku daje większą swobodę działań jej siłom na północy Mali, a w drugim wzmacnia bliską jej politycznie juntę.

Jednocześnie algierska obecność wojskowa w Nigrze może pomóc w stabilizacji tego państwa, na terenie którego działają grupy ekstremistyczne powiązane z al-Kaidą i Państwem Islamskim. Zwiększa także szanse na realizację środkowego odcinka gazociągu TSGP, którego uruchomienie pomogłoby UE w dywersyfikowaniu źródeł energii.



Redakcja: Jacek Foks, Rafał Tarnogórski, Marcin Terlikowski, Justyna Szczudlik
Jędrzej Czerep, Anna Maria Dyner, Amanda Dziubińska, Mateusz Piotrowski, Daniel Szeligowski, Jolanta Szymańska, Damian Wnukowski, Szymon Zaręba, Tomasz Żornaczuk